Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178 — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Cena pojedynczego egzemplarza: 300.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 360.000 M.

Nr. 7000. Lwów, poniedziałek, 10 marca 1924. Rok XV.

Młodzież lwowska na Bank Polski.

Ponura tragedja bezdomnego szewca.

BUNT MAŁP NA PEŁNEM MORZU.



Niedawno doniosły pisma o walce, jaką stoczyła załoga pewnego parowca, wiozącego menażerję, ze stadem małp, które zdołały się wyłamać z klatek. Buntowników po zaciętej walce pokonano i zapędzono z powrotem do klatek. Sprawozdanie nie wspomina jednak, że z ust majtków wydarł się wówczas okrzyk zgrozy:
— Tam do djabła! Przez pomyłkę zamknęliśmy razem z małpami i kapitana!

Nie odkładać na ostatnią chwilę!

Jeszcze 3 tygodnie trwa subskrypcja na Bank Polski.

Wszystkie akcje tego Banku muszą się znaleść w rękach społeczeństwa!

Lwów, 9. marca.

Prasa donosi codziennie o **rosnących bez przerwy zapisach na akcje Banku Polskiego.** Z informacji tych wynika, iż **subskrybcja zatacza coraz szersze koła.** Rolnicy, przemysłowcy, kupcy, bogate banki i żyjąca z własnej twórczości inteligencja — wszyscy śpieszą znaleść się na liście subskrybentów Banku Polskiego.

Wyznajemy jednak otwarcie, iż **tempo akcji zapisowej nie całkowicie nas zadawalnia.** Zaledwie miesiąc czasu pozostało **do krańcowego terminu subskrypcji (31. marca rb.), jeszcze bardzo liczne koła polskiego społeczeństwa stoją na uboczu, zachowują bierną postawę wobec energicznych wysiłków Komitetu Organizacyjnego. Czyżby — zwyczajem polskim — odkładano rzecz na ostatnią chwilę?**

Bank Polski **ma być dziełem samego społeczeństwa.** Taka jest wola Sejmu, Senatu i Rządu, tak stawia sprawę statut Banku. Chodzi o to, aby drukowanie banknotów było nie w rękach rządu, jak dotychczas, lecz w rękach **odrębnej instytucji społecznej, posiadającej** charakter spółki **akcyjnej.** Na tej drodze Polska **zabezpieczyć się pragnie przed powrotną falą inflacji pieniężnej,** która niosła z sobą nędzę najszerszym kołom narodu i bajeczne zyski nielicznym spekulantom.

Społeczny charakter Banku Polskiego uda się zachować wówczas tylko, gdy akcje zakupione zostaną przez społeczeństwo w terminie właściwym. Gdyby jednak społeczeństwo nie dopisało, wówczas **charakter Banku Polskiego może ulegdz gruntownej zmianie, w tym mianowicie kierunku, iż wzmogą się wpływy rządu, a zmaleją wpływy czynników społecznych.**

Art. 92 statutu Banku Polskiego mówi niedwuznacznie w punkcie 2: **„O ile w ciągu dwóch miesięcy od rozpoczęcia subskrypcji Komitet Organizacyjny nie zbierze zapisów na 600.000 akcji Prezydent Rzeczypospolitej na zasadzie uchwały Rady Ministrów może wprowadzić do niniejszego statutu zmiany, które zapewnią Rządowi we władzach Banku wpływ,** odpowiadający przeciętemu przez Skarb **Państwa kapitałowi** akcyjnemu".

Byłoby to zło, ale zło konieczne, wywołane biernością ogółu. Należy go unikać za wszelką cenę. Należy wytężyć wszystkie siły, aby tworzący się Bank Polski, zgodnie z obecnym statutem, **zachował charakter społeczny, charakter spółki akcyjnej o zdecydowanej przewadze finansowej czynników społecznych.**

Zdobyć kapitał akcyjny Banku Polskiego za granicą — nie byłoby zbyt trudno. Finansiści zagraniczni rozumieją jasno, jak wielki zyskaliby atut, gdyby mieli w swym ręku przywilej emitowania polskich biletów bankowych, gdyby do nich należało regulowanie obiegu pieniężnego w Polsce i decydowanie o kredytach. **Jednak Rząd i Komitet Organizacyjny Banku Polskiego nie weszli na tę łatwą drogę zebrania kapitału akcyjnego. Naród, posiadający prawdziwą, męską ambicję, państwo, kładące podwaliny finansowe i ekonomiczne pod swą niepodległość polityczną, nie może dopuścić do oddania w obce ręce najważniejszego z banków, bo Banku Biletowego. I dlatego akcje Banku Polskiego oddane zostały** — że tak powiemy — do dyspozycji **społeczeństwa.** Powinno to być ocenione w sposób właściwy przez wszystkich.

Komitet Organizacyjny zrobił wszystko, co było w jego mocy, aby i te najszersze sfery polskiego społeczeństwa, które nie posiadają dolarów, franków i złota, aby i one znaleźć się mogły na liście subskrybentów. **Wpłaty na akcje Banku Polskiego mogą być dokonywane — jak wiadomo — także w markach polskich** i to w myśl ostatnich rozporządzeń Ministerstwa Skarbu **bez żadnych ograniczeń.** Żadna przeszkoda nie tamuje już dzisiaj zapisów ze strony szerokich kół.

Mamy opinję narodu, który łatwiej zdobywa się na bohaterską śmierć na polu walki, niż na przejawy patrjotyzmu w życiu codziennem. Zaszczytnem jest dla nas, że krew i życie umiemy oddać Ojczyźnie w chwili niebezpieczeństwa. Jest to niewątpliwie najwyższa ofiara, jaką Polak może złożyć Polsce.

W tej chwili jednak chodzi o obowiązek bez porównania prostszy i skromniejszy. **Niech każdy z nas, w miarę możności, zgłasza zapisy na akcje Banku Polskiego. Niesie on nam zdrowy, stały pieniądz, który położy kres wielu nieszczęściom i katastrofom życia polskiego, który państwo nasze postawi na nogi i zapewni mu należytą pozycję wśród innych.**

Czas nagli!

Redakcja nasza, która chcąc ze swej strony dołożyć cegiełkę do budowy wielkiego gmachu, podjęła inicjatywę wzajemnych wezwań i zdołała **na tej drodze osiągnąć imponujące rezultaty,** wzywa najszersze

koła Czytelników i sympatyków, aby z wzmożonym zapałem prowadzili akcję subskrypcyjną, gdyż ostateczny termin zapisów coraz bliższy.

Telegramy

KOMISJA ŚLEDCZA SEJMU ZBADA SPRAWĘ PPP.

Warszawa. (Tel. GP.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu rezolucję mniejszości komisji, domagającą się ukarania osób, które na stanowiskach urzędowych wchodziły w porozumienie z P. P. P. **odrzucono 164 głosami przeciw 155. Wybrano specjalną komisję**, złożoną z 5 osób, dla dokładnego zbadania materjału dotyczących wszystkich ujawnionych organizacji, zarówno w wojsku, jak i społeczeństwie. Do komisji weszli pp. **Chaciński, Cwiakowski, Erdman, Kozicki i Prager.**

KOMITET DROBNYCH OSZCZĘDNOŚCI.

Warszawa. (Tel. GP.) Przy ministerstwie skarbu utworzony został **komitet drobnych oszczędności**, którego celem jest opracowanie ustaw i rozporządzeń dotyczących spraw drobnych oszczędności oraz **propaganda oszczędności** wśród szerokich warstw społeczeństwa. Komitet składa się z 7 członków ze sfer bankowych. Do komitetu między innymi powołano p. Lindego, prezesa PKO.

ZNIŻENIE PRZEWOZOWEGO NA WĘGIEL POLSKI.

Warszawa. (Tel. GP.) W myśl porozumienia z czechosl. min. kolei zapowiedziana została w nowej tary̆fie kolei czesko-słowackiej zniżona opłata za przewóz węgla przez Czechosłowację. Różnica między przewozem od Piotrowic względnie Bogumina do granicy czesko-austrjackiej a przewozem za węgiel czeski od Mor. Ostrawy do granicy będzie o przeszło 40 prc. mniejsza.

FALA BANKRUCTW W BERLINIE.

Berlin. (Tel. GP.) Giełda berlińska była dziś pod wrażeniem **odmówienia kredytu Bankowi Komercjalnemu**, co wywołało powszechną depresję, którą spotęgowały jeszcze bankructwa innych firm. Dziś ogłoszono **upadłość firmy Gordon**, znanej w przemyśle włókienniczym.

100 POTWORÓW STALOWYCH KOŁO MAJORKI.

Rzym. (Tel. GP.) Dzienniki donoszą z Malty, że **koncentracja angielskiej floty śródziemno - morskiej jest ukończona.** W ćwiczeniach weźmie udział 100 okrętów w okolicy wyspy Majorki.

JOHNSON TWORZY NOWE STRONNICTWO.

Londyn. (Tel GP.) Według doniesienia z Waszyngtonu, sen Johnson oświadczył, że ma zamiar **powołać do życia trzecie stronnistwo** (prócz demokratów i republikanów). **Skandal naftowy udowodnił, że tak demokraci, jak i republikanie są skompromitowani.** Nowe stronnictwo, które będzie miało nazwę **Farmer Labour Party, wystąpi publicznie przy najbliższych wyborach prezydenta.**

PRZYGOTOWANIE UKŁADU HANDLOWEGO Z SOWDEPJA.

Warszawa. (Tel. GP.) Dzienniki podają, iż p. Henryk **Tennenbaum**, dyrektor dep. w min. przemysłu i handlu udaje się do Moskwy celem rozpoczęcia pertraktacji w sprawie układu handlowego **polsko-sowieckiego.**

SUŁTAN W SZWAJCARJI.

Genewa. (PAT.) Kalif przybył wraz z rodziną do Territed.

PO 1000 FUNTÓW NA DROGĘ.

Konstantynopol. (Tel. GP.) Po wyjeździe Kalifa opuścili Konstantynopol również członkowie rodziny sułtańskiej, którzy udają się do Rumunji, Francji, Szwajcarji, Egiptu i Syrji. Otrzymali oni na razie po 100 funtów tureckich na pokrycie kosztów podróży.

100 milj. lirów dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. marca.

(J.) Jak się dowiaduje Wasz korespondet, wczoraj podpisana została umowa w „Banco commerciale Italiana" o pożyczce 100 milj. lirów.

Pożyczka zabezpieczona jest na dochodach z monopolu tytoniowego, ze zobowiązaniem, ażeby zakupy surowca dokonywane były w konsorcjum, udzielającem pożyczki przy równej jakości i cenach z surowcami, znajdującymi się na rynku.

W Krakowie strzelał do ułanów

teraz brata się z czerwonymi zbirami.

Kijów. (Tel. GP.) Podczas obchodu jaki odbył się tutaj z okazji 6-tej rocznicy czerwonej armji, na uroczystem posiedzeniu kijowskiej Rady miejskiej (gorsowiet) wystąpił między innymi z przemówieniem **robotnik polski niejaki Ławrowski, znany jako uczestnik wypadków listopadowych w Krakowie.** Ławrowski uciekł na terytorjum sowieckie przed wymiarem sprawiedliwości. Jest on stałym mieszkańcem Krakowa, gdzie pozostawił żonę i dzieci. Wystąpienie Ławrowskiego **wywołało wielki entuzjazm wśród komunistów i było wykorzystane dla celów agitacji przeciw Polsce.**

Ponura tragedja bezdomnego szewca.

ZAMIESZKAŁ Z ŻONĄ I 9 DZIECI W PIWNICY. — KAMIENICZNIK WYRZUCIŁ GO Z TEGO „MIESZKANIA". — ZROZPACZONY NĘDZARZ W ATAKU APOPLEKTYCZNYM SKONAŁ.

Warszawa, 8. marca.

O wstrząsającej tragedji na tle mieszkaniowem donoszą tutejsze pisma:

Przed rokiem oderwał kłódkę od piwnicy i zamieszkał tam bez wiedzy gospodarza w domu nr. 27 przy ul. Nowolipie 54-letni Fajwel Kopel, z zawodu szewc — wraz z żoną i **9-giem dzieci.** Właściciel domu, dowiedziawszy się o lokatorze, który mu nie płaci komornego, **zaskarżył Kopela do sądu, żądając eksmisji.**

Wczoraj zapadł wyrok w sądzie pokoju, przyczem Kopel **został skazany na trzy miesiące aresztu oraz bezwzględną eksmisję z piwnicy.** Gdy zrozpaczony Kopel wracał z sądu do domu, w drodze **dostał ataku apoplektycznego, upadł na chodniku, odniósł ranę tłuczoną skroni i dostał krwotoku.** Wezwano Pogotowie, lecz przed przybyciem lekarza Kopel życie **zakończył.** Pozostała w piwnicy **wdowa z 9-giem dzieci jest bez środków do życia.**

Drobne wiadomości.

Redukcja świąt. W końcu ub. mies. odbyły się narady komisji międzyministerjalnej w sprawie redukcji świąt. Sprawa ta wejdzie na porządek dzienny posiedzenia Rady min.

Co z wojewodą wołyńskim? Ze strony urzędowej zaprzeczają pogłoskom o zmianach na stanowiskach wojewodów. W szczególności nieaktualna jest zmiana na stanowisku wojewody wołyńskiego.

Stan bezrobocia w Polsce przedstawia się jak następuje: Z początkiem lutego br. wynosiła liczba bezrobotnych 114.000, a z dniem 1 marca spadła na 113.000. Jest to stan rzeczy nie o wiele gorszy niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Z końcem lutego bowiem wykazywała statystyka 166.794 bezrobotnych, zaś w dniu 1 marca 1922 liczono 206.432. Świadczy to, że obecne bezrobocie nie jest bezpośrednim wynikiem akcji sanacyjnej rządu.

Zamiast obniżki płac — wypowiedzenie. Dyrekcja warszawskich kolei podmiejskich uchwaliła obniżyć swym współpracownikom pracę o 30 prc. Wobec nieprzyjęcia tej propozycji przez personal wymówiono wszystkim od d. 1 kwietnia posady.

Czy zapłacimy taksę za oswobodzenie? „Lidove Noviny" donoszą z Paryża, ze komisja reparacyjna odroczyła uchwałę w sprawie tzw. taksy za oswobodzenie państw sukcesyjnych.

Wszechświatowa konferencja akademicka. W czasie świąt Wielkiej Nocy odbędzie się w Paryżu międzynarodowa konferencja studentów uniwersytetów. Będzie ona ostatnią przed konferencją mającą się odbyć w sierpniu w Warszawie, na której ma zapaść decyzja w sprawie przyjęcia studentów z Niemiec i Austrji.

Włochy chcą przytulić eks-sułtana. „Messagero" wyrażając zapatrywanie, że Włochy są niejako pomostem pomiędzy wschodem a zachodem, proponuje, aby na terytorjum włoskiem ofiarowano rezydencję dla byłego kalifa Abdula Medżida.

Pierwszy ambasador w spodnicy. Posłem sowjeckim w Teheranie została mianowana Kołłątajowa. Jest to pierwszy wypadek w historji dyplomacji, że kobieta została oficjalnym przedstawicielem rządu za granicą.

Prusy przepraszają za Ludendorffa. Pruski prezydent ministrów Braun przesłał nuncjuszowi Pacelli'emu pismo, wyrażające ubolewanie rządu pruskiego, z powodu ataków, które gen. Ludendorff skierował przeciw Watykanowi.

I będzie 22 deputowanych we Francji. Parlament francuski przyjął uchwałę, redukującą liczbę posłów o 22.

PROJEKT UNJI KOŚCIOŁA ANGLIKAŃSKIEGO Z RZYMEM.

Londyn. (AW.) Ponieważ sprawa **połączenia kościoła anglikańskiego z katolickim** stała się przedmiotem żywych dyskusji, a nawet poruszana jest na kazalnicach kościoła anglikańskiego — kardynał Burne wystosował **list pasterski do katolików angielskich**, w którym oświadcza, że dyskusja nad całą tą sprawą będzie tak długo bezowocna **dopóki kościół anglikański nie zdecyduje się na uznanie dogmatu nieomylności Papieża.** Kardynał zaprzecza pogłoskom, jakoby katolicy angielscy poczynili jakiekolwiek kroki w Rzymie przeciw dążeniom do zjednoczenia Kościołów.

KTO UZYSKA ULGI PASZPORTOWE?

Warszawa. (Tel. GP.) Wiadomość o podwyższeniu opłat za paszporty zagraniczne uzupełnia się wyjaśnieniem, że **kupcy, udający się w sprawach handlowych, artyści, literaci oraz dziennikarze**, wyjeżdżający w sprawach kulturalno-artystycznych, dalej **młodzież pragnąca studjować zagranicą**, wreszcie chorzy, korzystać będą z **ulg w opłatach paszportowych**, a konieczne wyjazdy za granicę nie będą utrudnione.

TRZĘSIENIE ZIEMI W PALESTYNIE.

Wiedeń. (Tel. GP.) Tutejsze dzienniki podają, że nocą z 27 na 28 lutego **dało się odczuć w Palestynie lekkie trzęsienie ziemi.** Większych skutków nie było.

Piękny czyn lwowsk. młodzieży szkolnej powinien być wzorem i zachętą dla ogółu.

72 miljardów

Przekroczyła akcja „Gazety Porannej" na rzecz subskrypcji Banku Polskiego.

UCZNIOWIE SZKOŁY SIEDMIOKLASOWEJ MĘSKIEJ IM. ST. KONARSKIEGO WE LWOWIE subskrybują **jedną akcję** Banku Polskiego i zapraszają UCZNIÓW SZKOŁY MĘSKIEJ IM. ŚW. ANTONIEGO WE LWOWIE I UCZENICE SZKOŁY ŻEŃSKIEJ IM. MARJI MAGDALENY WE LWOWIE do subskrypcji akcji Banku polskiego. Równocześnie **ofiarowują zakupioną akcję Polskiemu Towarzystwu Dzieci na wieś we Lwowie na utworzenie żelaznego funduszu.**

P. C. HARTWIG T. A., Dom ekspedycyjno-handlowy we Lwowie, ul. Sykstuska nr. 19, subskrybuje (na zaproszenie p. St. SZYCA) **5 akcji** B. P. w Banku Zw. Spół. Zarob. Oddz. we Lwowie i zaprasza p. Antoniego ROZWADOWSKIEGO, dyrektora Banku Zw. Spół. Zarob. Oddz. we Lwowie i p. Dra Teodora RUDKOWSKIEGO, dyrektora Powsz. domów składowych, Ska akcyjna we Lwowie.

P. Adolf RUBEL, ul. Brajerowska 12, na zaproszenie p. LANDAUA, dyr. Banku „Skrzętność" we Lwowie, subskrybuje w Warsz. Banku Dysk. **1 akcję** i zaprasza p. Norberta DUBSKIEGO, starsz. rewidenta kolei, Lwów, Maleckiego 5 i p. D. KOHNA, dyr. współ. bankowej „Fortuna", Kościuszki 22.

P. Piotr SPARECKI, kierownik wydz. sprzed. przy państw. zarz. naft. we Lwowie, na zaproszenie p. Jana SIEMIŃSKIEGO, subskrybuje w Banku Ziemskim **2 akcje** i zaprasza ze swej strony p. Szczęsnego TARNOWSKIEGO, kierownika wydz. sprzed. „Gazolina", oraz p. dra TABISZA, kierownika wydz. ropy (brutt. w Państw. zakł. naftowych we Lwowie.

Dr. KOZICKI na zaproszenie p. Dra Alberta SAMUELEGO subskrybuje w Kres. Banku Współ. **2 akcje** i wzywa do dalszej subskrypcji pp. inż. Władysława STARKLA, dyr. tow. „Gaz ziemny" i inż. Zbigniewa BILUCHOWSKIEGO, dyr. S. A. „Fanto".

Firma „ELEKTRYCZNOŚĆ" (inż. J. NAGÓRSKI) we Lwowie, ulica Trzeciego Maja 3, subskrybuje w Pol. Banku Przem. **3 akcje** i zaprasza ze swej strony p. inż. Bolesława PAYKARTA, dyr. Fabryki kamienia sztucznego i dachówek, pl. Halicki 15 oraz Firmę „KONTAKT" M. MAGGASSY I SKA, Sykstuska 14.

P. Jakób MUND, przem. we Lwowie, ul. Sykstuska, na zapr. pana L. MENKESA, subskrybuje **3 akcje** w Pow. Banku Kredytowym we Lwowie i zaprasza ze swej strony p. Wiktora CHAJESA, prezesa Żyd. Związku Obywateli, oraz p. Leona TOPFA przemysłowca we Lwowie, ul. Ochronek 9, do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów.

P. Zbigniew ORZECHOWSKI, Dyr. fmy „Pezet" na zapr. p. Leona PRÓCHNIKA subskrybuje **2 akcje** w Akc. Banku Zw. we Lwowie i zaprasza ze swej strony p. Inż. Arch. Tadeusza SROCZYŃSKIEGO, ul. Kopernika 5., p. Tadeusza SULIMIRSKIEGO, ul. Racławicka, oraz p. Hermana ROTHA, wicedyr. fmy „Pezet".

P. Jan PIROŻYŃSKI, prok. Banku Ziemian na zapr. p. Wład. KOZŁOWSKIEGO, prok. B. Z. subskrybuje w tymże banku **2 akcje** i zaprasza ze swej strony p. Edwarda BRODZIŃSKIEGO, prok. Centr. Kasy Spółek Rolniczych, ul. 3. Maja, orazp. Marję SZCZERBIANKĘ, prokurzystę B. Z.

P. J. PAKOSZ, prok. P. Z. N. na wezwanie p. Dr. Edmunda SZELIŃSKIEGO, kierownika Wydziału kredytowego P. B. Przem. subskrybuje w P. B. Przem. **1 akcję** i zaprasza p. Dr. Adama ZARUDZKIEGO, starszego prokurenta P. B. Przem. do dalszej subskrypcji i p. Jana ŚWIĘSA, kupca we Lwowie.
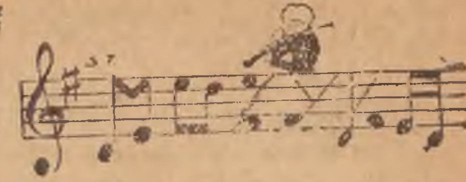
P. sędzia Antoni SKWIRZYŃSKI subskrybuje **1 akcję** Banku Polskiego i zaprasza do subskrypcji Ks.Dyr. Michała BOROWEGO i burmistrza miasta Śniatyna p. Michała NIEMCZEWSKIEGO.

P. Dyr. Banku Handlowego Adam TERKEL na zaproszenie Banku „Skrzętność" subskrybuje w Ziemsk. Banku Kred. **2 akcje** i zaprasza ze swej strony BANK KOMERCYJNY, ul. Brajerowcka 1. 8. i p. Dra KORECKIEGO, adw. kraj., ul. Krasicka 16.

Lista dotychczasowych subskrybentów.

86) Szkoła męska im. St. Konarskiego	1 akcja
87) P. C. Hartwig T. A.	5 akcji
88) Adolf Rubel	1 akcja
89) Piotr Sparecki	2 akcje
90) Dr. Kozicki	2 akcje
91) Firma „Elektryczność"	3 akcje
92) P. Jakób Mund	3 akcje
93) P. Zbigniew Orzechowski	2 akcje
94) P. Jan Pirożyński	2 akcje
95) P. Józef Pakosz	1 akcja
96) P. sędzia Antoni Skwirzyński	1 akcja
97) Dyr. Adam Terkel	2 akcje
Poprzednio	376 akcji
Razem	401 akcji

czyli 72.180.000.000 mkp.



Z sali koncertowej.

(AKADEMJA PAPIESKA. — KONCERT SYMFONICZNY TOW. MUZYCZNEGO. — KONCERT DRA PAWŁA WEINGARTENA.)

Lwów, 8 marca.

Muzyczne życie Lwowa toczy się ostatnimi czasy nierówną falą. Raz wzbiera gwałtownie — to znowu sączy się wolno, leniwie — ociężale. Po tygodniach zupełnego niemal zastoju nadchodzą kilkudniowe okresy przeładowane formalnie premjerami, koncertami, produkcjomi i popisami. Najbardziej nawet zapalony meloman staje oszołomiony istną powodzią muzyczną i z konieczności wybiera niektóre tylko produkcje. Cierpią na tem imprezy zwłaszcza te, które nie przynoszą atrakcji w postaci znanych i uznanych nazwisk. Powinniby więc aranżerowie koncertów trzymać rękę na pulsie muzycznego życia i baczniej obserwować nawały i długie momenty zastoju w życiu koncertowem naszego miasta.

Ostatnie dni przeżywamy pod znakiem istnego przesilenia muzycznego. Dzień każdy prawie przynosi coś nowego — następne zaś kryją w sobie szereg niespodzianek. Produkowała się więc „Lutnia" i „Towarzystwo muzyczne" — grał Weingarten, grał Z. Feuermann, zaprodukuje się szkoła im. Paderewskiego, teatr wystawia „Mikada", ponadto zaś urządził z okazji setnej rocznicy urodzin Smetany uroczysty poranek i premjerę jego opery pt.: „Pocałunek". Jak na okres kilkudniowy i zakończenie karnawału — dość chybal...

Z produkcyj, których część omawiamy na tem miejscu, wysuwa się na czoło strona **koncertowa akademji papieskiej**, która odbyła się w tamtą niedzielę w wielkiej sali ratuszowej. Punktem kulminacyjnym programu był występ zaszczytnie znanego chóru „Lutni", który pod umiejętnym i wysoce artystycznym kierunkiem ks. dra Wyszyńskiego wykonał z orkiestrą 26 pp. Gounoda: „Super flumina Babylonis" następnie zaś a capella „Samotną jodłę" A. Rubinsteina i z tow. orkiestry „Ufajcie" Nowomiejskiego. Usilna praca ks. dra Wyszyńskiego nad przygotowaniem zespołu wydała piękne owoce. „Lutni" można pogratulować nowego dyrygenta, który obdarzy nas zapewne niejednym jeszcze wysoce artystycznym wieczorem muzycznym. Pięknem urozmaiceniem wieczoru była deklamacja znanego recytatora dyr. Krzyżanowskiego.

Pod mniej szczęśliwym natomiast znakiem odbył się **symfoniczny koncert Towarzystwa Muzycznego.** Orkiestra — owa bolączka muzycznego życia lwowskiego — zawodziła niejednokrotnie. Widoczny był rozdźwięk pomiędzy zamierzeniami dyrygenta a realizacją tychże w orkiestrze. Sytuacja jest jednak bez wyjścia. Znamy trudności i kłopoty na jakie narażeni są nasi dyrygenci koncertów symfonicznych. Nie pomogą najszczersze chęci i zapał dyrygenta tam, gdzie najczęściej rządzi przypadek. Należałoby pomyśleć nareszcie o zorganizowaniu orkiestry symfonicznej, której brak odczuwać się daje u nas dotkliwie. Razi głównie brak odpowiedniej ilości prób nadzwyczajnych w tym wypadku. Nierówności zarówno rytmiczne, jak dynamiczne — chwiejność, brak zdecydowania — oto kardynalne wady, ujawniające się stale w naszych produkcjach orkiestralnych. Mamy nadzieję, iż Tow. Muzyczne dołoży wszelkich starań, by brakom tym zaradzić, tembardziej, iż w osobie p. dra Adama Sołtysa pozyskało siłę pierwszorzędną. Trzeba jednak — raz jeszcze powtarzam — stworzyć dyrygentowi odpowiednie warunki pracy.

Solistą koncertu był p. dr. Paweł Weingarten, który wystąpił również z własnym wieczorem o bogatym programie. Dr. Weingarten należy do ulubieńców publiczności wiedeńskiej. Gra jego posiada wiele owego „charme'u" i delikatnej pikanterji, za którą wiedeńczycy przepadają. Dlatego też drobiazgi, owe klejnociki i perełki muzyczne

najlepiej udaą się artyście, który natomiast w utworach większych, wymagających pogłębienia — zawodzi. Ujawnia się bowiem wówczas — pewnego rodzaju nonszalancja i powierzchowność, która ponadto wpływa niejednokrotnie niekorzystnie na czystość i pewność uderzenia. Mimo wszystko jednak zdobył dr. Weingarten odrazu sympatję publiczności. Liczne grono wielbicielek krasnym wiankiem zdobiące estradę -- sypało kwiaty pod stopy artysty. Takiego sukcesu nie zapisały już dawno kroniki muzyczne naszego miasta.

J. B.

Spór o czaszkę Cromwella.

Londyn, w marcu.

(f) W ślad za debatą nad sercem Woltera we Francji — idzie zainteresowanie — czaszką Cromwella w Anglji. Jak wiadomo, zwłoki wielkiego protektora za restauracji Stuartów zostały wydobyte z grobu i powieszone na szubienicy, później głowę przybito na oddrzwiach katedry Westminster. Los głowy Cromwella długo jeszcze niepokoił historyków, aż pokazało się, że ta relikwia pozostaje w przechowaniu niejakiej miss Wilkinson, rzekomo pochodzącej od Cromwella, która rokrocznie urządzała u siebie tzw. „przyjęcia czaszkowe“ podczas których czerep Cromwella podawano z rąk do rąk.

Ostatnio autentyczność tej czaszki podał w wątpliwość pewien pastor, twierdząc, że właściwa czaszka znajduje się u pewnego jegomościa, a poznać ją łatwo, gdyż na skroni ma guza od ciosu, zadanego jej za Stuartów (!) Spór o autentyczność pamiątkowej głowy rozgorzał więc w najlepsze i kto wie wie czy Miss Wilkinson w obronie martwej głowy swego przodka nie rozbije żywej głowy zuchwałemu pastorowi...

POINCARE WYZWAŁ DEPUT. DELAUNAY.

Paryż. (Tel. GP.) Po zakończeniu posiedzenia Izby **Poincare** uważając, że przemówienie deputowanego bonapartysty Provosta Delaunay zawierało dla niego obraźliwe słowa, **posłał deputowanemu Delaunay świadków**, którzy wraz ze świadkami deputowanego Delaunay na podstawie protokołu stenograficznego stwierdzili, że w przemówieniu deputowanego **nie było słów obraźliwych na Poincare'go.**

Republika żydowska na Krymie

bliska urzeczywistnienia.

— **Moskwa,** 7. marca.

Niedawno donieśliśmy w „Gazecie Porannej“ o projekcie wpływowych kół sowieckich **utworzenia na terytorjum Krymu autonomicznej republiki żydowskiej.**

W tym celu **Krym ma być kolonizowany na wielką skalę przez żydów,** mających zamiar stać się zawodowymi rolnikami.

Jak obecnie donoszą z Moskwy, **projekt ten uzyskał aprobatę naczelnej władzy sowieckiej,** a zatwierdzenie go przez „Wcik“ **ma nastąpić już w najkrótszym czasie.** Równocześnie zostanie **ogłoszony dekret, mocą którego „żydowska autonomiczna respublica“** na Krymie ma korzystać ze wszelkich praw państwowych, któremi cieszą się inne narodowościowe państwa. Twierdzą również, że na cele zrealizowania tego oryginalnego projektu dadzą znaczne finansowe środki rozmaite **zagraniczne instytucje,** mające za zadanie popieranie rozwoju rolnictwa wśród ludności żydowskiej.

URLOP POSŁA CHŁAPOWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. GP.) Poseł Chłapowski udał się na 2 tygodnie w Poznańskie celem zlikwidowania swych spraw osobistych, poczem wyjeżdża do Paryża. Po otrzymaniu urzędowej nominacji p. **Chłapowski złoży mandat do Sejmu.**

Ile jest wart człowiek?

Nowy Jork, w marcu.

(f) Życie ludzkie w przenośni nic jest nie warte, jak o tem przekonuje historja wielkich wojen. Jednakże pewien chemik amerykański postanowił obliczyć wartość człowieka, że tak powiemy na wagę, **ważąc dokładnie składowe części ciała ludzkiego i obliczając cenę według kursu rynkowego:**

Otóż chemik ów obliczył, że ciało ludzkie, wagi 75 kg. rozłożone na pierwiastki zawiera: tyle żelaza, ile trzeba na sporządzenie zwykłego haka, wody tyle, że możnaby w niej uprać parę koców wełnianych, wapna na wybielenie kurnika, zaś siarki w dostatecznej ilości, by wytępić pchły na średniej wielkości psie...

Uczony twierdzi, że wszystkie te pierwiastki można dostać w każdej drogerji za niecałego dolara, dokładnie 96 centów amer.!

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Wmu Drowi Stanberowi, Mikołaja 11. za wyleczenie mojej żony z ciężkiej choroby, oraz za troskliwą bezinteresowną iście ojcowską opiekę lekarską składam na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie. 3583

Adolf Klang z rodziną.

PODZIĘKOWANIE.

Składam na tej drodze J. W. P. Dr. **Helferowi**, lekarzowi-dentyście, ul. Kopernika 3. stokrotne podziękowanie za sumienne i gruntowne wyleczenie jamy ustnej i zębów, jakoteż WP. Dr. Nacherowi i p. Kozaczewskiej za bezinteresowną asystencję, oraz p. Petelakowi za wykonane roboty techniczne. 3504

Tadeusz Sawkow.

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.
Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

— Ach, wobec barona Vogha jestem dzieckiem. Tu wogóle nie można porównywać. Jak cię to zajmuje, przyniosę ci opis wyprawy barona na którykolwiek szczyt. Zresztą ja osobiście i **pod** innym względem mam obowiązki względem barona, — budowałem przecież dla niego willę w Hietzingu.

— Czy baron jest bogaty?

— Pieniądze nie grają u niego roli. Zobaczysz park i wspaniałą oranżerję, którą tam zbudowałem. Cała w stylu indyjskiej świątyni. Baron zresztą najwyżej trzy miesiące w roku bawi w Wiedniu Przez resztę roku podróżuje po Indji, południowej Afryce, Korlylierach. I teraz dopiero przed czternastu dniami wrócił z Anglji, gdzie spędził lato. — Słuchaj, co znaczą te pakunki na stole?

— Te idą do kufra — odpowiedział lekarz. — Tu pięćset sztuk papieru listowego i kopert, tu 84 sztuk ustników do cygar. Palę dziennie trzy cygara, a ponieważ wyjeżdżam na 4 tygodnie, więc policz, 3 razy 28 czyni 84. Zważ, że jadę na samotną wyspę — dodał doktór, widząc zdziwienie na twarzy przyjaciela.

— Dziwnie sobie wyobrażasz wyspę Korfu — powiedział architekt. — A — otóż i służący barona.

Do pokoju wszedł mały, siwowłosy staruszek. Na jego kamizelce świeciły się dwa szeregi srebrnych guzików. Lokaj skłonił się.

— To od pana barona Vogha? — zapytał dr. Kircheisen, szybko wdziewając płaszcz. — Nie traćmy więc czasu, opowiecie mi wszystko w drodze. Bądź zdrów, Fryderyku, do widzenia. Gdy jutro będę jeszcze tu, zatelefonuję.

Przed domem stał skaczący i parskający samochód. Szofer trzymał rękę na korbie, gotów na dany rozkaz ruszyć natychmiast z miejsca. Lekarz wskoczył do samochodu, a za nim stary służący.

— Jesteście kamerdynerem barona? — pytał doktor Kircheisen, gdy samochód ruszył. Stary potwierdził skinieniem głowy i zapiął wysoko kołnierz, bo wiatr silną falą bił go w twarz.

— Wiecie więc pewnie o co chodzi — pytał dalej lekarz.

Stary sługa podniósł ręce z gestem nieomal błagalnym.

— Proszę mi opowiedzieć, co się właściwie stało. Zwięźle lub szczegółowo, jak chcecie — nalegał dalej dr. Kircheisen. — Wiem tylko tyle, że chodzi o zatrucie i nic ponadto. Słucham więc.

Lokaj zdjął nagle kapelusz, tak, że w wietrze zafurkotały jego rzadkie, siwe włosy. Gniótł i łamał kapelusz nerwowymi palcami.

— Kochany, dobry panie doktorze. Prawda, pan pomoże mojemu biednemu panu? — błagał.

Lekarz przez chwilę patrzył na drżące palce, które tak niemiłosiernie obchodziły się z kapeluszem.

— Napewno mu pomogę, ale chciałbym przedewszystkiem wiedzieć, co się stało i komu się to stało. Czyż samemu panu baronowi?

— Nieszczęście. Tak, panie doktorze, prawdziwe, okropne nieszczęście.

— Jakie nieszczęście?

— Takie, jakiego jeszcze nigdy nie przeżywałem. A ja już dużo przeszedłem, panie doktorze, w moich sześćdziesięciu dziewięciu latach. Może mi pan doktor wierzyć.

— Wierzę wam, wierzę, ale zamiast o swojem życiu, proszę mi opowiedzieć o tym wypadku.

— Gdyby mi to kiedyś ktoś powiedział, że coś takiego jest naprawdę możliwe. I właśnie mojego pana musiało to spotkać, mojego dobrego barona! — Panie doktorze, niema lepszego pana na całym świecie. A biedna baronówna. Oh, nieszczęście, takie nieszczęście!

— Teraz przynajmniej to jedno wiem, że pacjentem jest sam baron — a może i jego córka... — myślał lekarz... — Nic więcej nie wydobędę z służącego. Stary jest zupełnie nieprzytomny. Widocznie wypadek wytrącił go całkowicie z równowagi. W każdym razie ze stanu służącego należy przypuszczać, że zaszło coś poważnego. Jazda nie potrwa już chyba zbyt długo, minęliśmy właśnie Dworzec Zachodni. Jeszcze dziesięć minut cierpliwości, a będę już wszystko wiedział... (Cdn.)

FRANK WALORYZACYJNY: na 9 marca: 1,800.000 M.

Pokłosie karnawału w Stanisławowie.

Zabawa wyższych funkc. P. P. Bal garnizonu. — Reduta teatralna. — „Ostatni wtorek“.

Stanisławów, 5. marca.

II. Z zabaw o charakterze więcej prywatnym wymienić należy **zabawę korpusu wyższych funkc. P. P.,** która w pamięci uczestników pozostawi niewątpliwie niezatarte wspomnienia.

Z wielkiem zainteresowaniem czekano na **reprezentacyjny bal garnizonowy,** który zawiódł wszelkie oczekiwania i wykazał ogólne fiasko. Prawdopodobnie na czele komitetu organizacyjnego stała osoba bez doświadczenia w tym kierunku, ponieważ począwszy od niepraktykowanego nigdzie sposobu zaproszenia, a skończywszy na stosowanych instrukcjach na wzór mustry o sposobie zachowania się oficerów na sali, całość wywołało tylko złośliwe uwagi,a o towarzyskiej zabawie prawie mowy być nie mogło. Zaproszono np. młode panny wyraźnie bez rodziców, a u wejścia na salę służbowy sierżant (sic!) badał zaproszenia i odsyłał niezaproszonych rodziców lub osoby, których dowód osobisty nie zgadzał się z „generaljami“ na zaproszeniach (np. imię Juljusz a Julian to nie to samo!) Niemałym skandalem okazało się tendencyjne pominięcie zaproszenia korpusu wyższych funkc. PP., którzy mimo, że przeważnie są ukończonymi prawnikami i oficerami w rezerwie, „nie nadawali się do towarzystwa“ prawdopodobnie dlatego, ponieważ wedle swych obowiązków informowali wojskowe władze przełożone o rozmaitych niewłaściwościach. Komitet balu należałoby przestrzedz: jeżeli nie potrafisz, nie pchaj się na afisz! Jak imponujące w porównaniu były bale artylerji (11 p. a. p.) w latach ubiegłych!

Udałą natomiast w całem tego słowa znaczeniu była **„Wielka reduta teatralna“** 3 bm. Olbrzymia sala Sokoła zaroiła się tłumem masek, które niestrudzony i zawsze — pomysłowy aranżer p. Rotter ustawił w piękny korowód i poprowadził w takt poloneza. Zabawa dała pole uroczym maseczkom do dowcipnych intryg. Pod adresem komitetu wytknąć tylko należy katastrofalny brak krzeseł na sali i w bufetach (panie formalnie mdlały ze znużenia, nie mając gdzie usiąść) jakoteż nieumiejętne techniczne urządzenie bufetów.

Książę karnawału **„skonał“ wreszcie we wtorek** w salach Kasyna polskiego, gdzie na piękny cel **Domu sierót wojennych** urządziły ruchliwe panie nasze zabawę taneczną, która po raz ostatni zgromadziła elitę towarzystwa, dając możność sumiennego zakończenia karnawału w takt **„shimmy“** i „javy“.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 5 marca.

Kursa instr. dla Kółek Rolniczych. Staraniem stanisławowskiego oddziału Małopolskiego Tow. Rolniczego odbył się u nas kurs instrukcyjny dla Kółek rolniczych. Kurs poprzedzony nabożeństwem w kościele zagaił inicjator M. T. R. insp. Marjan Gostylla, witając reprezentantów władz a to p. r. Piórkowskiego, r. Głażewskiego, insp. Furmankiewicza i dyr. Cebulę, poczem rozpoczęto wykłady w formie poszczególnych referentów na tematy aktualne. Mówiono więc o roli organizacyj społecznych w Polsce, o Kółkach rolniczych, organizowaniu teatru, chóru i bibljotek, a wreszcie o współdziałalności i organizacji zakupów i zbytu produktów, o sposobie zakładania straży pożarnych i t. p. Referentami byli p. p. Dec, Szuster, Orwicz, inż. Stolarz, Suzański i Jeżowski. W dalszym ciągu kursów wykładał weterynarje p. Kołkowski, rolnictwo i hodowlę inż. Stolarz, hygienę dr. Kubisztal, ogrodnictwo insp. Robinsohn. Godzin wykładów było 26, zaś 115 uczestników. Należy z uznaniem podnieść doniosłą działalność M. T. R., które nie szczędzi żadnych trudów by program swój rozwinąć i uzyskać realne rezultaty swej [illegible].

„Pierwszy romans Heli“.

Genialna powieść znakomitego profesora Korab-Kwiatkowskiego, napisana jes cze przed zamknięciem autora do kryminału.

ARCYDZIEŁO, WYDANE W STANISŁAWOWIE (CZY LWÓW NIE BĘDZIE O TO ZAZDROSNY?) — PIES, KUROPATWA I HELENKA. — BOHATER ROZWESELA SIĘ KONIAKAMI. — OBRAŻONA DO SZPIKU KOŚCI WOŁA: „STASIU, STASIU, RATUJ MOJEGO HONORU!“ — JAKIE NOWE DZIEŁO STWORZY PAN PROFESOR NA UL. BATOREGO?

Lwów, 7 marca.

Godny profesor czarnej magji i doktor wszech nauk szalbierczych, Wł. Korab-Kwiatkowski, **nie zadowolnił się** łatwem a **przyjemnem wyciąganiem pieniędzy starszym panom,** tęskniącym za dobremi czasami, kiedy to **panie tego...** Serce **prof.** K. **rozpierała żądza sławy, chęć wejścia w literaturę, ukazania się w druku.** Toteż **pan prof. w chwilach pełnych męki popełnił utwór prozą,** który ku **zbudowaniu współczesnych a gwoli wsławienia swego imienia** wydał **drukiem.** Utwór ów **spotkał** zaszczyt, że w kronice krytycznej „Wiadomości literackich“ **omówiono jego** walory w następujący sposób:

„Pierwsza miłość Heli. **Zebrał** i wydał Władysław Kwiatkowski, profesor psychologji, Stanisławów, **Leon** Dankiewicz, 1924: str. 32.“

Oto niektóre wyjątki z **tego** arcydzieła:

„Pies przybiegł, Helenka mu ją rzuciła na piasek, który **z zadowoleniem** schwycił kuropatwę i poniósł swojemu panu“ (str. 7). (Piasek chwycił kuropatwę i poniósł z zadowoleniem swemu panu? Kto jest panem piasku? Dlaczego piasek był zadowolony i co robił pies z Helenką?)

„Pan Ozierski zapalił wonnego cygara“ (!) (str. 7).

„Ale on nie poszedł do domu, tylko do kawiarni i w rozpaczy wychylił kilka koniaków. Te go **trochę** rozweseliły“ (str. 19).

„Ta się czuła do szpiku kości obrażoną, bo podobno posądził ją, że zdradziła Ozierskiego z jakimś żonatym hrabią. Ta chcąc zmyć z siebie prawdziwe posądzenie, wołała: **Stasiu, Stasiu, ratuj mojego honoru!** Wyzwij tego obłudnika na pojedynek, niech kula gębę mu zamknie!“ (str. 30).

„Po dobrej chwili pierwsze słowo wymówił: Proszę wody, wziął w usta i tę ledwie przełknął. Poczęła go prosić, żeby się na otomanę położył, bo on wzrokiem tej szukał“ (str. 24).

„Narzekał na ból głowy, po której go Helenka często całowała“ ((str. 18).

„....nie przyznał się do choroby, która całą siłą pakowała się w młody organizm“ (str. 5).

„Nie było dnia słodkiego, lub ciężkiego mrozu, w którym by Hela nie **odwiedzała grobu,** kwiatkami przez nią przybranego na powązkach, pierwszej i ostatniej swojej miłości“ (str. 32).

Jak widzimy, romans prof. Kwiatkowskiego doczekał się lepszego losu, **niż** niejedna powieść Tetmajera lub Zapolskiej, bo oto po wyjściu z druku poważne pisma cytują całe ustępy z tego utworu. Miejmy nadzieję, że w cichem **odosobnieniu przy ul. Batorego** narodzi się ku chlubie ojczystej literatury nowy romans pt.: „Skrzydła skowane“ czyli **„Cierpienie za wiedzę“.**

Inżynier Pigulski szpiegiem sowieckim.

Warszawa, 7. marca.

(J.) Władze bezpieczeństwa dokonały likwidacji Jaczejki szpiegowskiej, operującej w jednej z instytucji wojskowych w Warszawie. — Aresztowany został urzędnik cywilny VI stopnia służby **inż. Władysław Pigulski za wykradanie tajnych dokumentów, których dostarczał jednemu z członków poselstwa sowieckiego w Warszawie.** Aresztowany do winy się przyznał, a na swoje usprawiedliwienie podał, że do tej roboty zmuszony został następującemi okolicznościami: Zamierzając udać się do Rosji zwrócił się do poselstwa sowieckiego po wizę, oświadczono mu jednak, **że może ją otrzymać tylko pod tym warunkiem, jeżeli dostarczy materjału szpiegowskiego.** Nie mając innego wyjścia, ani też nie posiadając odpowiedniej gotówki, Pigulski dopuścił się tego haniebnego czynu. Ze sprawy tej widać, że Rosja jakkolwiek zerwała z systemem praktyki rządu carskiego, to jednak w rzeczywistości uprawia nadal te same praktyki, **wyzyskując dla swoich celów szpiegowskich trudną sytuację** osób urzędowych, których słaby charakter nie potrafi oprzeć się pokusie.

Trup z rozbitą głową pod lodem.

BYŁ WINIEN RUDEMU DOLARY, A NIE CHCIAŁ ODDAĆ, OWSZEM ROBIŁ NA ZŁOŚĆ. — KŁÓTNIA PRZY ROZBIJANIU TAMY. — SIEKIERA UGRZĘZŁA W GŁOWIE, A TRUPA POCHOWANO W MŁYNÓWCE.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, 7 marca.

W Słobodzie Równieńskiej pow. Peczeniżyn rozegrała się onegdaj **krwawa tragedja na tle nieporozumień pieniężnych.** Gospodarz Hryń Kułyk pożyczył swego czasu Łukaszowi Rudemu **114 dolarów,** o zwrot których przez długi czas napróżno kołatał. Nie mogąc odzyskać pieniędzy **zaczął różnemi sposobami szykanować Rudych,** a w ostatnich dniach wpadł **na złośliwy pomysł rozbijania tamy wodnej,** prowadzącej z rzeki Łomnicy do młynówki Rudych.

Pewnego wieczora **przyłapano go na gorącym uczynku niszczenia tamy** i syn Łukasza, Józef Rudy, nadbiegł z parobkiem na ratunek zagrożonego **mienia.** Wówczas **nad brzegiem rzeki wywiązała się między obiema stronami gwałtowna sprzeczka,** w czasie której Józef Rudy nic namyślając się wiele **uderzył Kułyka siekierą w okolicę lewoge ucha tak silnie, że położył go trupem na miejscu.**

Dopiero po dwóch dniach nieobecności Kułyka narobiła rodzina jego alarmu i zawiadomiła o zniknięciu miejscową policję, która natychmiast rozpoczęła dochodzenia. — Po mozolnych poszukiwaniach **znaleziono wreszcie trupa Kułyka w młynówce pod lodem,** a aresztowany Rudy przyznał się do zbrodni i zeznał, że chcąc zatrzeć ślady **ukrył zwłoki pod krę lodową.**

Wiadomości z Jarosławia.

Kradzież z włamaniem w hurtowni tytoniowej p. Nizińskiego. — Zachciało się szewcowi — zostać „kapitanem“. — Z sali odczytowej. — Z życia artystycznego.

Jarosław, 5 marca.

(S.) W nocy z 28 na 29 lutego br. udało się niewyśledzonym dotąd sprawcom — **dostać się po wyłamaniu krat żelaznych ze strony podwórza — do magazynu hurtowni tytoniowej, inwalidy kapit. W. P. p. Nizińskiego,** przy ulicy Sobieskiego. — Sprawcy skradli tytoń wartości ponad 3 miljardy Mkn. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Widocznie **nadto dobrze wiedzie się naszym pp. szewcom,** skoro jedni biją świnie, drudzy zaś zapijają się do tego stopnia, że zapominając o kopycie, pragną laurów wojskowych. 2 bm. szewc C. **podpiwszy sobie tęgo, przebrał się za kapitana** i paradował w tym stroju po knajpach. Żandarmerja tut. nie pozwoliła atoli odegrać p. C. rolę „Köpenicka“ i oddała go w ręce policji. Tu po zatrzymaniu na jedną dobę dla zupełnego wytrzeźwienia — i spisaniu protokołu — wypuszczono — niedoszłego „kapitana“ na wolną stopę wraz z doniesieniem do tut. Sądu.

Dnia 2 bm. wygłosił w sali „Sokoła“ odczyt p. t.: „Tatry“ znawca Podhala p. Dr. Mieczysław Orłowicz z Warszawy. Czysty dochód przeznaczył prelegent na budowę boiska sokolego.

10 bm. zawita do Jarosławia ulubiony zespół dram, pod kierownictwem p. Marii Szczęsnej i odegra w sali „Sokoła“ 3 aktową komedję Moliere'a w przekładzie Tad. Żeleńskiego (Boy) „Grzegorz Dandała“ **czyli „Mąż pognębiony“.**

Czem kto wojuje, od tego ginie.

Stanisławów, 7. marca.

Michał Andrejczuk, lat 21, z gminy Paryszcza, pow. Nadwórna, trudnił się od dłuższego czasu **kłusownictwem** i w tym celu przechowywał troskliwie przed okiem władzy dubeltówkę na kapsle. Przed kilkoma dniami wyszedłszy na polowanie, począł manipulować bronią tak nieostrożnie, że **strzelba wypaliła raniąc go bardzo ciężko w prawą dłoń.** Andrejczuka odwieziono do szpitala w Nadwórnej, a skonfiskowaną strzelbę oddano starostwu.

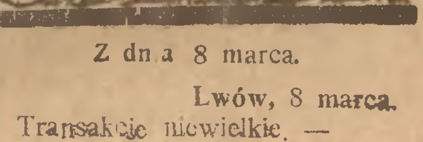
Łapie złodziei, a sam kradnie.

(Od naszego korespondenta)

Stanisławów, 7 marca.

Franciszek Otto, strażnik kolejowy, zasługiwał dotychczas na pełne zaufanie służbodawców, a wzmocnił je jeszcze tem, że z początkiem lutego **przyłapał na dworcu towarowym dwóch notowanych złodziei na gorącym uczynku** rozbijania wozu kolej. naładowanego towarem, a to Władysława Swiatego i Antoniego Korsiaka. Przykre jednak rozczarowanie nastąpiło, gdy onegdaj **jego samego przyłapano na rozbijaniu wozu kolejowego** i wyciąganiu z niego kilkudziesięciu metrów materji, własności firmy „Ruch—Promet“ wartości 1 miljarda mp.

Otto powędrował do aresztów sądowych, tembardziej, że w czasie rewizji domowej **znaleziono u niego cały skład kradzionych rzeczy,** jak materje, blachę, kłódki itp., które, jak się okazało, **kradł od dłuższego czasu z wozów kolejowych** na szkodę rozmaitych firm



Z dnia 8 marca.

Lwów, 8 marca.

Transakcje niewielkie. — **Kursa akcyj niejednolite.** —

Z akcji bankowych jedynie Bank Hipoteczny nieco droższy, notował 2900000. — Pozatem transakcje w B. Przemysł., Małop. i Z. Kredyt. — Z akcji arbitrażowych Zieleniewski zakończył 51 milj. — Browary 32 milj. —

Lokomotywy spadły na 2.900.000. — Chodorów 24,600.000. — Ska wydawn. 1,100.000. —

Tendencja niejednolita. —

Usposobienie słabe. —

Poza giełdą płacono za Gazy wsch. około 94 milj. — zachodnie 34 milj. — Jaworzno drobne 125 milj.

Hipoteczny 2850, 2900; Małopolski 2800; Przemysłowy 2400, 2375, 2385, 2380; Z. B. K. 875, 800, 900, (700); Ćmielów ex 3900, 4200, 3950; Krakus 8000; Karpalit 4050; Lokomotywy 2925, 2950, 2900; Niemojowski 2650, 2675; Oikos 18750; Pezet 850, 800, 900. Chodorów 24500, 24600; Browary 32000; Chybie 51000, 51500, drobne 54000; Cegielski 2850; Gafota 1350; Górka 73000; Nafta 2575, 2550; **P. T. B.** 575; Rakszawa 15750; Siersza el. 1425, 1400; Sp. Wydawnicza 1100; Tespy 29500, 29250, 29300, 29750; Tchate 10500; Zieleniewski 50500, 51500, 51000.

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Dolary 9.350. 9.300. 9.350, 9.250, franki złote 1.798, franki fr. 346, 345.

Czeki: Belgja 306, 300, 301,500. 298.500 Holandja 3.485, 3.460, Londyn 40.175. 40.230, 40 m., 39.600, Nowy Jork jak gotówka, Paryż 350, 346, 347.500. 344.500. Praga 270.600, 264, Szwajcarja 1.615, 1,605.500, 1,613.500, 1,597.500, Włochy 399, 395, Bony złote 1.350. 1.400, 8 proc. pożyczka 15 m., 15.050, Miljonówka 700, 825, Dolarowa pożyczka 5,575.

Giełda gdańska.

Warszawa 0.618—0.622, Marka pol. 0.616—0.619, N. Jork 5.8154—5.8446, Londyn 25, Paryż 21.50—21.65, Belgja 17.20—17.30, Szwajcarja 101.25—101.75, Holandja 216.45—217.55, Berlin 128.426-130.074. (AW.)

Berlin. 7. marca. Marka polska 4,485 marek złotych za 10 miljonów.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

(Końcowe.)

N. Jork 579 i ćwierć, Londyn 24.81, Paryż 21.25, Wiedeń 0,0081.40. Praga 16.75, Włochy 24.50, Belgja 18.90, Budapeszt 0,080 i pół, Helsingfors 14.45, Sofja 4.15, Holandja 215.10, Christjanja 78.25, Kopenhaga 91, Stokholm 151, Hiszpanja 70.12, Berlin 0.129 i pół, Belgrad 7.22. (AW.)

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 8 marca.

Wczoraj przez dzień tendencja chwiejna lekko zwyżkowa, przy bardzo słabych obrotach i to tylko w dolarach.

Dolar amer. 9,600—9,625 tys., dolar kanad. 8,800—9,000 tys. mk.

Popisy awanturniczego „słuchacza“ w Gródku.

NACIĄGNĄŁ BURMISTRZA, POBIŁ POLICJANTA I POSZEDŁ DO CIEMNICY.

Gródek Jagiell., 8. marca.

(h) Onegdaj Gródek Jagielloński miał swego rodzaju sensację, która nie tyle może zaciekawiła, **ile zabawiła jego mieszkańców.** Zjawił się tam mianowicie niejaki Feliks Zawadzki, rzekomo słuchacz wyższej szkoły budowniczej w Poznaniu, a nie mając środków na odbycie podróży do domu, **zwrócił się do burmistrza z prośbą o pożyczkę.** Burmistrz dał mu 7 miljonów, przekonany, że włóczega wyjedzie z miasta. Tymczasem Zawadzki **uzyskane pieniądze przepił i w stanie podchmielonym począł wyprawiać awantury, zwłaszcza prowokował niewiasty.** Ten stan rzeczy nie podobał się tamtejszej miejskiej policji, tak, że sprowadzono go do aresztu. Tutaj Zawadzki **zaprodukował się swoją siłą fizyczną i rzucił się na policjanta Ślię,** którego począł dusić za gardło. Zaatakowanemu policjantowi przyszli na pomoc koledzy i z trudem ubezwładniono rozjuszonego osobnika i sprowadzono do Lwowa. Tu po przesłuchaniu go pod zarzutem gwałtu publicznego, odstawiono do sądu na ul. Batorego.

Ułatwienia przy wpłatach na rzecz Banku Polskiego.

W ostatnich dniach przy okienkach w PKKP. przyjmujących zapisy na akcje Banku Polskiego, panował ożywiony napływ interesentów. Przyczyniło się do tego **nowe zarządzenie komitetu organizacyjnego, pozwalające na przyjmowanie wpłat na akcje również w markach polskich, za które niezwłocznie nabywano waluty obce lub złoto.** Ułatwienie to umożliwi tysiącom osób bezpośrednie załatwienie sprawy zakupu obcych walut i wpłatę ich na akcje przy jednem i tem samem okienku Banku Emisyjnego. To ma jeszcze i ten dodatni wpływ, **zakup złota za marki polskie wypadnie taniej,** niż za pośrednictwem prywatnych kantorów lub agentów.

Egzekwowanie podatku majątkowego. W d. 6. bm. dokonano 1.072 czynności egzekucyjnych, w celu przymusowego ściągnięcia podatku majątkowego. 335 podatników zapłaciło należytość podatkową do rąk sekwestratorów. 373 płatników wykazało się kwitami P. K. K. P. i P. K. O., zająć ruchomości dokonano w 300 wypadkach.



Lwów, 7 marca.

P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o bezzwłoczne wypłacenie na czek P. K. O. prenumeraty za miesiąc marzec wraz z ewentualnemi zaległościami najdalej do dnia 10. marca, a to tem pewniej, że dnia 10. marca wstrzymamy bezwarunkowo dostawę pisma wszystkim P. T. Prenumeratorom z zapłatą zalegającym.

Rekolekcje dla Studentek Uniwersytetu, Politechniki i Wyższych Kursów odbędą się w czasie od 10—15 marca, godz. 7 wiecz. w kaplicy SS. Urszulanek, ul. Jacka 16. Wstęp za okazaniem legitymacji akadem. 3542

(h) **Kradzieże i włamania.** Ludwik Koszyliński, zam. przy ul. Mickiewicza 6, doniósł, iż nieznani sprawcy skradli mu ze strychu dwie walizy oficerskie, zawierające farby olejne wartości 300 milj. na szkodę Józefa Bratkowskiego, czeladnika szewskiego w państwowych zakładach obróbki drzewa. — Nieznany sprawca skradł z komórki drób wartości 75 milj. — Herman Mass zam. przy ul. Panieńskiej 15 doniósł o kradzieży garderoby i biżuterji nieznanej narazie wartości.

(h) **Nie chodź do Spucha!** Stanisław Wierzycki słuchacz praw, doniósł policji, iż gdy onegdaj bawił w pokątnym szynku Icka Spucha przy ul. Słonecznej skradziono mu portfel zawierający 20 milj. i dokumenty.

(h) **Z oddziału do walki z lichwą.** Oddział ten udzielił wczoraj asystencji urzędnikom skarbowym, którzy dokonali kontroli ksiąg w składzie żelaza „Braci Brautbar“ przy ul. Słonecznej 7. Kontrola stwierdziła zupełny brak ksiąg obrotowych, natomiast księgi, które firma ta starała się ukryć przed władzami, znaleziono w domu u buchaltera. — Ponadto dokonano kontroli cenników i na brak tychże uczyniono doniesienia na kilkanaście firm.

Walne zgromadzenie IX. Koła TSL. im. M. Borelowskiego we Lwowie odbędzie się w niedzielę 9 marca br. o g. **11 przedpołudniem w lokalu Koła przy** ul. Ossolińskich l. 10 II. p., na które Zarząd wszystkich członków Koła zaprasza.

Walne zgromadzenie członków **Koła** T. T. Jeża TSL odbędzie się we wtorek dnia 11 marca 1924 r. o godz. 6 popoł. w lokalu przy ul. Fredry l. 3. I. p. Prezydjum uprasza o liczny udział.

Związek kupców zbożem, przetworami i produktami rolnymi we Lwowie.

wzywa zamiejscowych członków, ażeby w najkrótszym czasie przedłożyli w Sekretarjacie Zwiazku świadectwa przemysłowe (patenty) za rok 1924. celem uniknięcia następstw, przewidzianych uchwałą Wydziału z dnia 18. lutego b. r.

WYDZIAŁ.

Zawiadamiamy P. T. Publiczność, że firma J. Scheit, Jagiellońska 12 otrzymała świeży transport obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego pierwszorzędnej jakości i sprzedaje takowe po bardzo zniżonych cenach. 3455-2

PRZYJMUJĘ RĘKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ". UL. PODWALE L. 3. I PIĘTRO. OD GODZ. 9—3 i 5—7. 321

Dział ekonomiczny.

Obligacje pożyczek amerykańskich mogą być zużyte jako wpłaty na akcje Banku Polskiego. P. K. K. P., pragnąc ułatwić posiadaczom obligacji państwowych pożyczek Stanów Zj. zapisy na akcje Banku Polskiego, przyjmuje jako pokrycie subskrypcji obligacje następujących pożyczek: United States First Loan 3½% 1947 i 4¼% 1947, U. S. Second Loen 4% 1942, 4¼% 1942, U. S. Third L. 4¼% 1928, U. S. Fourth L. 4¼% 1938. Dol. 100,— w obligacji jednej z wymienionych pożyczek wraz z bieżącym kuponem będzie zaliczane jako równowartość pięciu akcji Banku Polskiego, tj. za dol. 96.50.

*

Akc. Ska Kartograficzna i Wydawnicza „ATLAS" we Lwowie.

Dnia 7. b. m. odbyło się II. Walne Zgrom. pod przewodnictwem p. prof. E. Romera, na którem przyjęto do wiadomości bilans za rok admin. 1923 i udzielono Radzie Nadz. i Dyrekcji absolutorjum. Na wniosek Rady Nadz. uchwalono wydzielić z czystego zysku w kwocie Mp. 4.025.983.000 — 1.000 proc. dywidendę, oraz Mp. 2.060.000.000 na cele społecz. i dobrocz. tj. w milj. Mp. na Uniwersytet w Lublinie 250, Wyższą Szk. dla Handlu Zagr. 250, Bursę Grunwaldzką 200, Fundusz Mickiewicza T. N. S. W. 200, Kolonję Wakacyjną T. N. S. W. 225, na Bratnią Pomoc Uniwersytetu 100 Politechniki 100, Weterynarji 100, Wyższej Szk dla Handlu Zagr. 100, dla uczniów Akademii Handlowej 100 i Budowę II. Domu Techn. 165. W końcu uchwalono jednogłośnie sprawę fuzji Akc. Ski „Atlas" z Książnicą Polską, Akc. Ską Kartograf. i Wydawn. TNSW. 3586



TEATR WIELKI.

Niedziela 9 (o 3) „Jak wam się podoba" (popularne).

Niedziela 9 (o 7) „Pocałunek".

Poniedziałek 10 „Czaple pióro (gośc. występ Bednarzewskiej).

Wtorek 11 „Pocałunek" (po raz ostatni).

TEATR MAŁY.

Niedziela 9 „Na łeb na szyję".

Poniedziałek 10 „Świderek" (po raz ostatni).

Wtorek 11 „Upiory" Ibsena (gośc. występ W. Siemaszkowej).

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 9 „Katja tancerka".

Poniedziałek „10 „Mikado".

Wtorek 11 „Księżniczka Olala".

Nauka i wychowania

DNIA 15. marca rozpoczyna się kurs kroju i szycia, również przyjmuję wszelkie roboty. Firma **„Jolanda"**, Staszica 8, boczna Chorążczyzny. 3494-6

Posady i prace

ZDOLNY i energiczny kierownik tartaka zostanie natychmiast przyjęty. — Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia pod „Dobre referencje" do Biura dzienników Buchstaba we Lwowie, ul. Legionów. 3533

URZĘDNIK przemysłu drzewnego, rutynowana siła z akad. wykształceniem, kilkuletni samodzielny kierownik biur techn. i zakładów przemysłu drzewnego, obecnie na odpowiedzialnem stanowisku w wielkiej niemieckiej firmie na Pomorzu, zmieni posadę. Znajomość: ruch tartaków, fabryk wyrobów drzewnych, eksploatacje, korespondencja, książkowość leśna, tartaczna i magazynowa kalkulacja, specjalność: wełna drzewna. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji „Gazety Porannej" pod „M. S." 3567-4

ZAKŁAD dentystyczny na prowincji poszukuje lekarza(kę) dentysty. Zgłoszenia do Adm. pod „Gabinet". 3568-2

MAGISTER farmacji poszukuje posady na część dnia lub kilka godzin. Przyjmuje recepty do retaksowania „Magister" biuro ogł. Brücka, Kościuszki 2. 3587

INTELIGENTNY uczeń miejscowy zostanie przyjęty do praktyki handlowej. Zgłoszenia do Firmy „Zakopane" Akademicka 24. 3595-2

RZĄDCY-ekonoma, bardzo rzutkiego z gotówką 10 miljardów szukam do współpracy. Warunki b. korzystne. Zgłoszenia pod „Wołyń", natychmiast do Administracji. 3552-2

B. PROFESOR UNIWERS. emigr. (Ros.) władający polsk., ros., ukr., niem. jęz. przyjmie posadę korespondenta, sekretarza itp. w solidnym biurze. Zgłoszenia pod „Profesor" Lwów, poste rest. 3543-2

Mieszkania, lokale, sklepy

„INFORMATOR" Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnej zamożnej klijenteli mieszkania różnych pokoji, wszelkiego rodzaju lokali, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie, Poznaniu. 3436-30

Kupno, sprzedaż, zamiana

ZAKŁAD dentystyczny na prowincji dobrze prosperujący wraz z urządzeniem z powodu wyjazdu sprzedam. Zgłoszenia pod „Gabinet" do Administracji. 3569

PAŁAC w śródmieściu o 20 pokojach, brama wjazdowa, ogród, osobna portjerka za 30000 dolarów sprzedam. — Zgłoszenia pisemne przyjmuje Reklama Prasowa, Lwów, Chorążczyzna 7, „Pałac". 3495

FILATELIŚCI! Sprzedaję znaczki pocztowe z albumu, materjał zamienny po cenach hurtownych. Samuel Bodek, Księgarnia, BATOREGO. 3588

FORTEPIAN „Alois Kern", krzyżowy, krótki, z płytą do sprzedania w wysokości 240 dol. Fortepian do nauki „Lorenz Wien", krótki, w wysokości 90 dol. do sprzedania. Złoczów, Chmielińskiego l. 5, Emilja. 3485-2

FORTEPIAN do nauki, w dobrym stanie sprzedam. **Hanak,** Pańska 21. 3562-3

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, krótki, płyta metalowa, ton i wygląd wspaniały, sprzedam. Kopernika 26, parter, oficyny, gankiem, ostatnie drzwi. 3566

MAKATA STAROINDYJSKA. 16 wiek, okaz muzealny, do sprzedania. Wiadomość: Trafika, Janowska 2. 3558

PORCELANĘ i SZKŁO antyczne kupuję. Zgłoszenia pod „Zbieracz" do Administracji. 2737-?

Rozmaite

CYCLECAR ,Jagiellońska 8. poleca lekkie samochody Renault najekonomiczniejsze w zużyciu benzyny, najtańsze. 3550-5

SPÓLNIKA z kapitałem do rentownego handlu w śródmieściu poszukuje się. Zgłoszenia pod „Rentowny" przyjmuje „Reklama Prasowa", Chorążczyzny 7. 3561-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową z P. K. U. Sambor na nazwisko Abraham Jakób Wandner, Kowenin p. Sambor. 3578

WAŻNE DLA PAŃ I PANÓW! Fabryka kapeluszy **J. Gottlieba**, Lwów, pl. Strzelecki 15, przyjmuje damskie i męskie kapelusze do przerabiania według najnowszych fasonów zagranicznych. 348?-2

MOTORY ropne od 6 do 60 HP, pierwszorzędnej marki, dogodne spłaty, oraz **kamienie, walce, perlaki, olejarnie, transmisje, pasy, gazę, oliwę,** poleca najtaniej **„PILOT"**, Lwów, ul. Batorego l. 4. 3090-15

IGŁY pończosznicze, przyrządy przędne, tkackie, kilimkarskie, powroźnicze poleca M. BŁASZKOWSKI, Łódź, Pańska 23. 3032-10

KONKURS.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Lwów, ogłasza niniejszem konkurs na wykonanie pomiarów gruntów wojskowych zajętych pod fortyfikacje i wytyczenie granic w terenie.

Oferty na powyższe roboty należycie ostemplowane w kopertach zalakowanych i opatrzonych napisem: „Oferta na wykonanie pomiarów“ mają być przedłożone na formularzach ofertowych, pobranych w kierownictwie Rejonu Inż. i Sap., Lwów, Wałowa 16, III. p. i złożone tamże w terminie do dnia 20. marca br. godz. 12-tej w południe. Ważność ofert określa się na okres 4 miesięcy od dnia zatwierdzenia. Wszystkie szkice wykonane w polu są własnością Kier. Rej. Inż. Sap. Lwów, prócz tego K-ctwo zastrzega sobie prawo decyzji, czy nanoszenie zdjęć na papier ma się wykonać w biurze przedsiębiorcy, czy też wojskowem.

Bliższych informacji zasięgnąć można w K-ctwie Rej. Inż. i Sap. Lwów, ul. Wałowa l. 16 III. p. u kpt. Hefnera w godz. między 10 a 12.

K-ctwo Rej. Inż. i Sap. Lwów zastrzega sobie wolny wybór oferty, bez względu na wysokość cen. 3579-2

Kierownik Rej. Inż. i Sap. Lwów
Inż. Sawczyk Wilhelm m. p.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Prenumerata miesięczna 8,000,000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9,000,000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbasiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.